

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO DZIENNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEBIEGŁY:

z dostawą po adresach: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z dostawami kieszonkowymi: 1,30, kwartalnie 3,30, półrocznie 6,60, rocznie 13,20, na prenumeratę w zabiegach: 1,60 hal., kwart 7,60 kor., półrocznie 15 kor., rocznie 30 kor.

CENA WYDZIAŁ:

Przedpisanie, lub jego odroczenie, kalendarzowe: Przedpisanie 1 kor., wódek 1 kor., 60 dni, za okazaniem 70 dni. Określenie: 20 dni, za okazaniem 40 dni. W drukarni: 4 kor., w drukarni: 4 kor., w drukarni: 4 kor., w drukarni: 4 kor.

w sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy. Drogocennosc 6 halerzy

„OAZA” KINO (gm. hotelu TEATR Europejski.) DZIŚ
Za murami klasztoru Dramat w 5-ciu wielk. częśc. słynnej włoskiej fabryki „Pasqual” w Rzymie.

Tartak parowy komplet (lokomobila 20 H.P., transmisja, gatter) DO SPRZEDANIA
Wiadomość Namiesnikowska 27, I-e piętro na prawo.

TELEGRAMY

Komunikat austriacko-węgierski

WIEDEŃ. 7.3. (BK.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 6.3.

Wschodnia i południowoschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Włoska widownia wojny.

Na wschodnim froncie tyrolskim odbyły się potyczki na kilku odcinkach z korzystnym dla nas wynikiem.

Oddział nieprzyjacielski, który szedł na nasze stanowiska przy ujściu potoku Mase, został odpędzony.

Dwa nocne ataki włoskie na nasze stanowiska koło Costabella rozbiły się o wytrwały opór naszych wojsk.

Próba nieprzyjacielskiego ataku na Monte Sief zakończyła się w naszym ogniu zaporowym.

Tamtejsza zapora — wymierzona przeciw naszym stanowiskom — uszkodziła tylko stanowiska włoskie.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 8.3. (BK.) Głównej kwatery donoszą pod datą 6.3.

Na froncie Tygrysu zaatakowali Anglicy 5.3 rano dwoma pułkami i dwoma kolumnami pancernymi dwoma kolumnami nasze przednie strażnice na zachód od Rzizle, 80 kilometrów na południowy wschód od Bagdadu.

Atak odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Wzięliśmy 1 oficera i 13 ludzi do niewoli.

Po południu ponowili Anglicy atak piechotą także bezskutecznie.

W nocy cofnęły się nasze przednie strażnice wypełniwszy swoje zadanie.

Skutki wojny morskiej.

AMSTERDAM, (BK.) Dyrektor arsenału w Cherbourgu donosił jednemu paryskiemu piśmie, że od zastrzeżenia wojny łodziami podwodnymi tylko 4 parowce z materiałem wojennym dopłynęły z krajów zamorskich do francuskich portów.

W obecnej chwili nie ma takich parowców z przeznaczeniem dla Francji.

Senatu amerykańskiego

WASZYNGTON (BK.) Biuro Reu tera donosi 5.3. Senat zwołano na jutro przedpołudniem.

Na porządku dziennym stojący przedmiot debat

będzie miał za zadanie wszelkowanie do instrukcji punktu, który będzie u możliwiał zamknięcie debaty.

Co myśli koalicja?

WIEDEŃ 6.3. (tel. wł.) Ze Stockholmu donoszą: Ze hodnia komisja kontrolująca, bawiąca w Petersburgu, osiągnęła znaczny sukces przez ogłoszenie carskiego ukazu o natychmiastowym powołaniu 17 i 18-letnich. W Rosji, jak się zdaje, przypuszczają, że Niemcy są w przedniu wielkich ofenzywnych operacji. Korespondenci rosyjskich piśm, w krajach neutralnych, przysięgają, iż są poinformowani z najlepszych źródeł o przygotowaniu przez mocarstwa centralne ofenzywy w wielkim stylu. Brak tylko zgody i porozumienia w kwestji przeciw komu ona będzie skierowana.

Obrzymie nadużycia w Rosji.

WIEDEŃ, 6.3. (tel. wł.) Z Malin donoszą: Komisja rewizyjna, wysłana do głównego portu importowego Rosji Władywostoku, odkryła tam o brzymie nadużycia, dochodzące szacunkiem do 20 milionów rubli. Dotąd aresztowano około 20 osób, między innymi dwóch Amerykanów, jednego Anglika i jednego Francuza. Idzie tutaj o mniej wartościowy materiał wojenny, który przyjmowała komisja do tego przeznaczona, jako pełno wartościowy. Członkowie tej komisji otrzymali nadto szereg lapówek od amerykańskich towarzyszy przemysłu wojennego.

W Chinach

LONDYN (BK.) „Times” donosi z Pekingu pod datą 4.3. Prezydenci obu izb parlamentu odwieźli z powodu kryzy ministerjalnej prezydenta z zawładnili go, że źle zrozumiał ogólne życzenie parlamentu. Podjęto energiczne próby, by doprowadzić do pojednania między prezydentem a prezydentem ministrów.

W Australji.

MELBOURNE (BK.) Rząd australijski postanowił natychmiastowe nowe wybory do obu izb. Z tego powodu odłożono wyjazd Hughesa i innych ministrów na konferencję do Londynu na czas nieograniczony.

Przemysł wojenny w Indjach.

WIEDEŃ, 6.3. (tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Delhi: Przypuszczają tu, że sir Tomasz Holland wprowadzi nowe zarządzenia, mające na celu organizację dla celów wojennych przemysłowych i naturalnych źródeł produkcji indyjskiej. Szczególnie idzie o wzmoczoną produkcję amunicji i materiałów wojennych.

Jak działa Departament Pracy w Radzie Stanu.

Warszawa, w marcu.

W Departamencie pracy przy ul. Moniuszki widać ruch i działalność bardzo wyjątkową, obliczoną zarazem na daleką matę i na bliskie pozytywne rezultaty.

Na czele departamentu stoi jako jego dyrektor p. Kunowski Włodzimierz, zastępcą jego jest p. Turawicz Feliks, sekretarzem p. Ziemięcki. Poza tym kompletuje się personal biurowy. Wszyscy zajęci pracą — o której realnem zetknięciu się z życiem świadczy ogromny ruch interesantów z wszystkich sfer, a nadto poczta przynosząca codziennie poza adresemi rozlicznych instytucji robotniczych, wiele, bardzo wiele listów w sprawach aktualnych. A tych spraw jest tak wiele!

Najważniejszymi z nich zajęł się już Departament — a mianowicie zorganizowaniem opieki nad robotnikami polskimi za granicami Królestwa. W tym celu zostaną stworzone Konsulaty robotnicze wzgl. inspektoraty, którym opieka ta zostanie powierzona.

Projekt tej instytucji jest opracowany w całości, toczą się tylko jeszcze rokowania z rządem niemieckim.

Co do rządu austro-węgierskiego osiągnięto już zupełną jego zgodę. We wszystkich miejscowościach gdzie pracują robotnicy z Królestwa Polskiego, zostaną ustanowieni konsulowie robotniczy, najprawdopodobniej z grona miejscowych obywateli Polaków.

Co do rządu niemieckiego toczą się jeszcze rokowania o szczegóły. Odnośni urzędnicy Dep. pracy otrzymają tu tytuł inspektorów robotniczych.

Zadania konsulatów wzgl. inspektoratów dadzą się określić paroma słowami: ochrona robotnika polskiego, i to zarówno tego, który został wywieziony, jak i tego, który wyjechał dobrowolnie przed wojną oraz w czasie jej trwania.

Jednym z najważniejszych zadań będzie ochrona przed nadużyciami podczas zawierania kontraktów jakie zdarzały się teraz aż nadto często. Robotnik podpisywał niejednokrotnie kontrakt, nie wiedząc co podpisuje.

Szrania konsulatów robotniczych będą musiały też pójść w kierunku zwiększenia wolności robotników.

Za ważny sukces Rady Stanu trzeba też uważać uznanie przez państwa okupacyjne robotników polskich za obywateli państwa Polskiego.

Pozatem opracowuje Departament Pracy ustawodawstwo przemysłowe i robotnicze a więc: ogólny projekt ubezpieczenia robotników, projekt ubezpieczenia na starość, projekt ubezpieczeń na wypadek choroby lub niezdolności do pracy, projekt ochrony pracy kobiet i dzieci itd. Niezmieralne doniosłe znaczenie

posiada prowadzona intensywnie praca nad projektem kas chorych, opartym na zasadach zachodnio-europejskich. Nie wdając się w szczegóły — gdyż byłoby to może dziś przedwczesne — jeszcze można tylko zaznaczyć, że wedle projektu Departamentu Pracy zniknąć mają kasy fabryczne i kopalniane (dające tyle poia do łatwych nadużyć) a w ich miejsce powstać mają kasy ogólne, do których pracodawcy i robotnicy będą wnosili opłaty i posiadali w nich swych reprezentantów, których większość wyjdzie z grona robotników.

Z innych prac należy zaznaczyć jeszcze projektowanie uruchomienia przemysłu, niektórych przynajmniej jego oddziałów oraz robót publicznych.

Tu jednak praca natrafia na trudności narazie przynajmniej nieprzezwyciężalne.

W prasie, na zebraniach mówiło się wiele o tam, od czego prace w kraju zaczęłyby można. Istniały różne komitety, szastano cyframi i obliczeniami — gdy trzeba przystąpić do realizowania projektów, okazuje się, że niczego gotowego niema. Brak konkretnych planów.

Mówiło się naprzykład i pisało wiele o regulacji Wisły, która musiałaby, teraz zaczęta, potrwać do 1925 roku. Tymczasem trzeba by zacząć od prac wstępnych, któreby wymagały narazie 300 inżynierów, nie licząc innych sił przez przeciąg pół roku...

Co do Departamentu Pracy to dalszy rozwój jego agend zależy, w znacznej mierze, od ustroju zakresu działania Rady Stanu.

W planie jest — jak tylko utworzone zostaną komisaryjaty cywilne, mające istnieć w całym kraju, utworzyć przy nich oddziały Departamentu Pracy dla spraw przemysłowych i robotniczych, a to narazie przynajmniej w centrach przemysłowych i górniczych.

Popierajmy Macierz Szkołną.

Czas odnowić prenumeratę

na miesiąc MARZEC.

RADA STANU do Legjonów Polskich i Departamentu wojskowego.

Rada Stanu wysłała do Komendy Legjonów Polskich pod datą 1 marca pismo następujące:

Tymczasowa Rada Stanu z głębokim uczuciem radości przyjęła adres Komendy Legjonów Polskich. Szczęśliwi jesteśmy, że bohaterskie pułki Legjonów, pod naszą przechodzącą opieką, staną się kadrami narodowego wojska. Hojna ofiara młodego życia w walce z śmiertelnym wrogiem składana — bojowników o wolność krwawy obowiązek, od zarania wojny tak chwalebnie spełniany — nową dla naszego życia przygotowały epokę.

Odtąd władza państwowa polska stać będzie za polskim żołnierzem, na którym spocznie szczytny obowiązek obrony i urwalenia granicy wolnej Ojczyzny.

W zespoleniu wszystkich sił młodego państwa polskiego dla twórczej pracy wojskowej, w oparciu się na d tychczasowych tradycjach wojennych Legjonów Polskich, Tymczasowa Rada Stanu widzi niewzruszoną ręką i bytu i rozwoju polskiej armii narodowej.

Marszałek koronny

W Niemojewski m. p.

Sekretarz Tymczasowej Rady Stanu

Artur Śliwiński m. p.

Departament Wojskowy N. K. N. otrzymał następujący adres:

Tymczasowa Rada Stanu z głębokim uznaniem przyjęła adres Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego wyrażający poddanie się pierwszej Władzy Państwowej Polskiej i witaający jej powstanie.

W nadziei, że w najbliższym czasie już bohaterskie Legiony Polskie na narodową przekształcą się armię — żywimy głęboką wiarę, że państwo polskie swojemu wojsku warunki pełnego rozwoju zapewni, a dla chwały i blasku oręża polskiego najwyższe poniesie ofiary.

Marszałek koronny

W Niemojewski m. p.

Sekretarz Tymcz. Rady Stanu:

Artur Śliwiński m. p.

P. P. S. prowokuje N. Z. R.

Organ prawicy P. P. S. z którą tak niedawno jeszcze N. Z. R. wspólnie pracował C. K. N. nie — „Jdność robotnicza” tak pisze o N. Z. R. rze.

„Narodowy Związek Robotniczy istnieje już od lat kilkunastu, ale dotychczas nie zdobył się jeszcze na opracowanie i podanie do wiadomości publicznej swolch zapatrywań na szereg najważniejszych zagadnień naszego życia. Co prawda, pisano w „Kilifiskim” często o „demokratyzmie”, ale jest

to pojęcie ogromnie rozciągnięte i nieustalone; przecia nawet kulturerja ze „Zjednoczenia Mieszczaniskiego” zabrała się do tworzenia „polskiej demokracji”! Myśmy postawili sprawę nieco inaczej.

Słowem, ze stanowiska idealistów społecznych i spraw gospodarczych niepodobna wyrozumieć, poco właściwie istnieje Narodowy Związek Robotniczy. Żąda on reform społecznych w granicach obecnego ustroju? Ale na całym świecie partje socjalistyczne czynią to samo, a zresztą i chrześcijańska demokracja, skoro się trochę więcej wykształci, pójdzie zapewne pod tym względem śladami swych siostrzy zachodnioeuropejskich. Zwalcza socjalizm? A cóż innego robi „Pracownik Polski”? Zwalcza żydów? A cóż innego robią otumanieni przez narodową demokrację robotnicy? I oto stajeśmy wobec dawnego położenia: działa i żyje organizacja, która w zakresie społeczno-gospodarczym nie zapełnia żadnej luki, nie spełnia żadnego specjalnego zadania... Poco zatem istnieje?

Aż nazbyt wyraźnie z tych słów P. P. Sowskiego organu wygląda chęć obalzenia znaczenia N. Z. R. u wśród sfer robotniczych. Na lep tej socjalistycznej demagogii mogą jednak pójść tylko robotnicy ciemni lub przez socjalistycznych menedżerów obalamuceni. Patrząc tymczasem robotnicy wiedzą, iż N. Z. R. ma program jasny i wyraźny, jedynie zgodny zarówno z dobrze zrozumianym interesem warstwy robotniczej jak i całego narodu. Zadaniem N. Z. R. u jest: rozumnie walczyć o prawa należne robotnikowi, o polepszenie jego ciężkiej materialnej, dolać nie w sensu z wrogą polską ścisk między-narodową socjalistyczną, jak tego chcą socjaliści, lecz w łączności z resztą polskiego narodu N. Z. R. zwalcza wyzysk robotniczy, ale równy kładzie nacisk na walkę z zewnętrznymi wrogami narodu. N. Z. R. nie chce współdziałać ani z Żydami, ani z socjalistami rosyjskimi czy niemieckimi jak to czyni P. P. S.

Obywatelskie stanowisko nauczycielstwa w Miechowie.

Rezolucja Miechowskiego Towarzystwa Nauczycielstwa Polskiego w sprawie strajku szkolnego uchwalona na ogólnym zgromadzeniu członków w Miechowie d. 7 stycznia 1917 r.

Członkowie Miechowskiego Towarzystwa Nauczycielstwa Polskiego, zebrani d. 7 stycznia 1917 r. na ogólnym zgromadzeniu w Miechowie, po wysłuchaniu sprawozdania ze Zjazdu delegatów nauczycielstwa, odbytego w Radomiu w dniu 28, 29 i 30 grudnia 1916 r., oraz po odczytaniu i rozważeniu uchwalonych na tym zjeździe wniosków, — oznajmiają: Jakkolwiek znaczna część wniosków ujmuje sprawy nauczycielstwa ludowego rzeczowo i godnie, to jednak inne uderzają swą nieaktywnością i przeciwieństwem, np. uchwała 3 ciał pełna szlachetnego porywu, a uchwała 14 ta, zalecająca bezwzględną walkę o zdobywanie wyższych plac strajkiem. Czy postawienie sprawy o

był polskiego nauczycielstwa ludowego w dobre powstającej Ojczyźnie, na stopie najsroższej walki, czy zwiększanie zamętu, warcholstwa i rozprzężenia w społeczeństwie w chwili obecnej jest dozwolone, kiedy skupienie si narodowych jest jedynym warunkiem powodzenia rozwijających się obecnie spraw Narodu? Czy tym, do których należy wszczęcie cnot obywatelskich dorastającym synom powstającej niepodległej Polski wolno powstającą jutrenkę witać i przyjąć strajkiem? Czy takie zrozumienie obecnej chwili dziejowej jest wyrazem myśli, serca i rozumu polskiego nauczycielstwa? Ponieważ, jak wiadomo, niektóre uchwały zjazdu radomskiego, nie liczące się z obecną chwilą, wytworzoną stanem wojennym, z położeniem ekonomicznym kraju i z ciężkimi na Narodzie w chwili obecnej obowiązkami moralnymi i materialnymi, podnoszące postulaty materialne nauczycielstwa ludowego wobec tymczasowych władz okupacyjnych w formie bezwzględnej i przeciwstawiającej się ładowi społecznemu walki, co może wywołać w obecnych stosunkach tylko skutek wrost przeciwny i zachwiać wiarę w naszą zdolność do rządzenia i stanowienia o sobie, — przeto nie sciliaryujemy się z postanowieniami uchwaly 14 tej, albowiem uważamy, że ta nie obliczyła się z ewentualnymi następstwami, godzącymi w pierwszą linię w nasze poczynające się szkolnictwo ludowe, i odrzucamy poddaną w niej myśl bezwzględnej walki — strajku, jako broń niegodną polskiego nauczycielstwa ludowego.

Do dnia wybuchu wojny cierpieliśmy szykany, prześladowanie i tortury moralne, zadawane nam przez wrogi naszej szkole rząd rosyjski. Dziś pozostał nam niedostatek, który, wpatrzeni w jutrenkę lepszego przyszłości, znieśliśmy z całym Narodem, składając nasze i naszych rodzin cierpienia na ołtarzu ofiar powstającej wolnej Ojczyzny. Ożywieni nadzieją i wiarą, że przyszły rząd polski, uznając oświatę ludu, jako pierwszorzędny czynnik pomyślności Narodu, przystąpi przedewszystkiem do jaknajkorzystniejszego uregulowania spraw oświatowych i ściśle z niemi związanego materialnego bytu nauczycielstwa ludowego, — czekamy chociaż o głdzie i chłodzie, spełniać będziemy swoje obowiązki, bo wierzymy, że szczęśliwe ostateczne rozwiązanie przyszłości naszego Narodu przyniesie i nam szczęśliwe spraw stanu naszego rozwiązanie.

Podpisano:

Prezes T. Karkowski
Sekretarz J. Paszkowska.

Powyższą rezolucję uchwalono łącznie z motywami zakomunikować Centralnemu Biuru Szkolnemu w Piotrkowie, które zainicjowało zjazd radomski i kierowało nim. W sprawie nowo utworzonego „Zrzeszenia nauczycielstwa polskich Szkół Początkowych”, kierowanego przez działaczy z Centralnego Biura Szkolnego i popieranego przez nasze skrajne żywioły, Miechowskie Towarzystwo Nauczycielstwa Polskiego uchwalilo nie przystępować do powyższego zrzeszenia i zachować sobie w tym względzie swobodę działania na przyszłość.

Wspomniana w rezolucji uchwalona 3-cia zjazdu radomskiego brzmiała, jak następuje: „Wobec wyjątkowego położenia, w jakim znajduje się odradzający się w swej państwowości Naród Polski, każdy nauczyciel i nauczycielka bez względu na położenie swoje i przykreści, jakich doznaje, powinni oddać się z całym zapalem obowiązkom swojego szczytnego powołania.

Nie wolno im zatem opuszczać rąk niejako w odwecie za liche uposażenie lub poniżające traktowanie, albowiem taka zemsta byłaby zdradą sprawy, której się poświęcili”.

Uchwała 14 ta była następująca:

Delegaci nauczycielstwa ludowego, zebrani na Zjeździe w Radomiu w dniu 28 29 i 30 grudnia najgoręcej popierają żądania w kwestji tymczasowego unormowania plac nauczycielskich, określone przez większość organizacji powiatowych i przedstawione w odpowiednich pismach do władzy i zobowiązują się do solidarnego działania w tej sprawie.

Zjazd stwierdza ogromne rozgorczenie nauczycielstwa, znoszącego niesłychaną nędzę, mogące doprowadzić do wysoce niepożądanych następstw i domaga się w interesie szkolnictwa polskiego i nauczycielstwa bezzwłocznego spełnienia postawionych żądań.

Mianowanie Rady Miejskiej i wybór prezydenta i jego zastępcy w Krasnymstawie.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Krasnystaw, w Marcu.

Sprawa zamianowania Rady Miejskiej przewlekła się u nas na skutek akcji za przyłączeniem do miasta Gór i Zadzorza. Gdy to nastąpiło, ogłosiła C. i K. Komenda obwodowa listę radnych. W skład Rady Miejskiej weszli pp. Bazyliko Łukasz, kupiec, Bergermann Symcha, kupiec, Bojarczuk Wojciech, włościanin, Bojarski Paweł, włościanin, Chomczyński Antoni, włościanin, Czuba Jan, włościanin, Hchmann Icek, kupiec, Słowicki Michał, włościanin, Kłosiński Stefan, pom. notariusza, Leszczyński Stanisław, dotychczas. prezydent miasta, Miszczał Józef włościanin, Pechowicz Apollinary, adwokat, Radomyski Florian, inżynier, Ratajski Władysław właśc. cukierni, Rosenblat Judka, kupiec, Sekutowicz Włodzimierz, notariusz, Sidr Józef, włościanin, Stryła Józef, włościanin, Warecki Paweł, włościanin, Wysocki Aleksander, dyrektor Tow. Kredytowego, Wysocki Wincenty, właściciel domu, Żebrowski Stanisław, włościanin.

Dnia 27 lutego odbyło się pierwsze zebranie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył starosta p. Piwocki. Po uchwaleniu plac prezydenta w wysokości 2000 rb. i zastępcy 1,000 rb. przystąpiono do wyboru prezydenta. Oficjalnie kandydował p. Stanisław Leszczyński, na którego padło 14 głosów; 9 radców głosowało na p. Władysława Sekutowicza 1 głos rozstrzelony. Wiceprezydentem wybrano 15 głosami p. inż. Florjana Radomyskiego, reszta głosów rozstrzelona.

Rada Miejska ma w swoim gronie szereg wybitnych jednostek, znanych z pracy obywatelskiej, którym niewątpliwie dobro miasta leżeć będzie na sercu! Sądźmy więc, że tylko to pragnienie będzie przyswlecać jej obradom i uchwałom wszystkim i w tej myśli życzymy jej owocnej działalności.

Ze świata.

Nowy namiestnik u prezesa Koła polskiego. Z sekretarjatu Koła polskiego dowiadujemy się, że nowo zamianowany namiestnik hr. Huyn złożył wczoraj prezesowi Koła polskiego dr. Billifskiemu wizytę, w ciągu której omawiano szereg ważniejszych spraw krajowych. Ze złożonego przy tej sposobności oświadczenia p. namiestnika wynika, że hr. Huyn przejęty jest jak najlepszą chęcią służenia krajowi, dla którego od lat wielu szczerą żywi sympatię.

„Ryż z owsa”. „Reichspost” donosi, że udało się s porządzić z owsa bardzo pożywny ryż, który w krótkim czasie pojawi się na targu.

Kłopoty aprowizacyjne koalicji. „Allgemein Handelsblad” donosi z Londynu: W sobotę zabrakło w Londynie ziemniaków. Po raz pierwszy zdarzyło się w Londynie, że przed sklepami publiczność tworzyła długie szeregi.

Jak donosi medjolański „Corriere delle Sera”, Francja i Włochy potrzebują 7 milionów centnarów podwojnych zboża, Rosja zaś zamierza eksportować tylko 4 miliony, najpierw przytem trzeba będzie załatwić trudności transportu.

Tajna policja rosyjska w Szwajcarii. W sprawie funkcjonariuszów policji szwajcarskiej, których uwiezono w kilku miastach Szwajcarii, stwierdzono, że byli oni na usługach rządu rosyjskiego i szpiegowali Rosjan i Serbów, osiadłych w Szwajcarii. Funkcjonariuszów tych opłacał agent tajnej policji rosyjskiej, niejaki Bink w Genewie.

Zmniejszenie ilości dni bezmięsnych. „N. Fr. Presse” donosi, że w bieżącym tygodniu zniesiony będzie jeden z trzech obowiązujących dotąd dni bezmięsnych.

Z całej Polski.

Nagła śmierć Jezuity. Z miejscowości Huta Biskarka donosi „Katholik”: W popielową środę po odprawieniu mszy św., podczas ceremonii popielonowych runął nagłe w kościele P. Marii bawiały tu jako gość ks. prof. Otwinowski. Zaniesiono go natychmiast do zakrystji, gdzie mu udzielono Sakr. św. Namaszczenia.

Handel w niedzielę w Warszawie. „J. Wort” warszawski donosi: „Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, na zasadzie prośby „Związku ostodoków” i uprzedni-go przyzwolenia p. prezydenta policji, w tych dniach wydany zostanie rozkaz, że żydowskie sklepy mogą być otwarte w niedzielę do 5 ej w. jak to było dawniej.

Evakuacja żebraków warszawskich. Wobec wypełnienia przytułków miejskich w Warszawie żebrakami i bezdomnymi, zaproponowano magistratowi ewakuację żebraków, nie będących stałymi mieszkańcami Warszawy, do Szczuczyna w guberni łomżyńskiej.

W mieście tem są dobrze zachowane koszary, w których można urządzić dom pracy i przytułek.

Sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dzisiaj przedstawienie na dochód szkoły im. Królowej Jadwigi daną będzie piękna i melodyjna opereta „Zuzanna”.

Piątek zapowiada wznowienie cieszącej się niezwykłym powodzeniem operetki Linkiego „Gril Gril” w głównych rolach wystąpią panie Golewska (tytułowa rola), Malczewska,

Mellerowicz, Milewska, oraz pp. Winiarski, Prohaska, Szlajak, Winkler i inni.

Sobota po południu po cenach najniższych wesoła opereta wiedeńska „Baron Kimmel”, wieczorem premiera głośnej sztuki znanego dramaturga Knuta Hamsuna „W szponach życia” — reżyseruje sztukę p. Kochanowicz. Będzie to jedno z najciekawszych i najbardziej zasługujących na uwagę przedstawień. Zarówno dyr. Halicki jak i artyści dokładają starań aby sztuka wypadła jaknajlepiej.

Pogrzeb ś. p. Juliusza Vettera.

Wczoraj o godzinie 3 ciej po południu nieprzeliczone tłumy zgromadziły się na ul. Bernadyńskiej celem oddania ostatniej posługi zasłużonemu obywatelowi naszego miasta ś. p. Juliuszowi Vetterowi.

Szpal ry młodzieży, ulice wysypane gałązkami jedliny, sztandary żałobne na gmachu szkoły handlowej, delegacje wszystkich kulturalnych stowarzyszeń i zrzeszeń naszego miasta znamionowały i dawały wyraz ist. tym uczuciom czci i uznania z jakimi miasto odprowadzało ś. p. Juliusza Vettera na miejsce wiecznego spoczynku.

Na pogrzeb przybyli także licznie właścianie dóbr zmarłego, z Jabłonny. Stamtąd też przyniesiono dwa wieńce z gałązek jedliny i kłosów — hołd służby dworskiej dla swego dziedzica.

Ciało zmarłego nieśli na noszach z domu żałoby aż na sam cmentarz przedstawiciele różnych stowarzyszeń, młodzież, szkolna, właścianie i współpracownicy zakładów przemysłowych zmarłego.

Kondukt żałobny prowadził pastorzy S. Hörsch i Semadeni z Warszawy.

Najbliższą rodzinę zmarłego postępującą za trumną osłaniał przed naciskiem licznych rzesz kordon młodzieży Szkoły Handlowej.

Koło godziny 4 ej, po odprawieniu odpowiednich modłów i ceremonij religijnych żałobny kondukt wyruszył z domu żałoby przez główne ulice miasta na cmentarz. Trumnę zacnego i zasłużonego opiekuna młodzieży poprzedzały długie szeregi dia-

wynosiła ona lat 20, w połowie XX wieku — 30 lat, w wieku XX wynosi przeciętnie lat 40. Wpływa na to zrozumienie i przestrzeganie zasad higieny. W wiekach ubiegłych nie brano o niej najmniejszego pojęcia, nie przestrzegano żadnej czystości. Zwłaszcza w miastach panowały okropne brudy. Cóż powiedzieć o ludzi, jeżeli Ludwikowie francuscy chętnie się z tego, że się nigdy nie kąpali, jeżeli pani de Pompadour i damy dworu miały stale ciało pocentkowane przez pluskwy, jeżeli Filipa II-go wszy na śmierć zagryzły... To też choroby epidemiczne, np. ospa, dżuma, cholera, ludność nie dziesiątkowały, ale milionami tępiły w całej Europie. I w tym porównaniu wieków dawnych z obecnymi czasami najjaskrawiej występuje war-

Czcigodnemu Księdzu Janowi Ziółkowskiemu, Rektorowi Kościoła po Kapucyńskiego, czcigodnym księżom, przyjacielom, koleżankom, znajomym i tym wszystkim, którzy towarzyszyli odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam szczerze przedwcześnie zmarłej ś. p.

AMELJI BONIECKIEJ

składa serdecznie „Bóg zapłać”

Rodzina.

ty i młodzieży sz. łoj ze s. y. mi wychowawcami na czele.

Przed gmachem szkoły handlowej męskiej kondukt pogrzebowy zatrzymał się i do żłobnych siu haczy przemówił w uszonym głosem w podniosłych, serdecznych, pełnych głębokiego żalu i zrozumienia zasług świetlanej postaci dyr. Szkoły handlowej p. Ludwik Kowalczewski. Ze względu na obszerne brzmienie tego przemówienie zamieścimy je w całości w dzisiejszym popołudniowym numerze „Ziemi Lubelskiej”.

Następnie poniesiono trumnę ulicą N. mieśnikowską, Kapucyńską, Krakowskim Przedmieściem i Lipową na cmentarz ewangelicki, gdzie nad trumną mogła przemówić pastor Semadeni rozpoczynając od słów wiecznych: „Witaj jutrenko swobody, za Tobą zbawienne słońce”. Mówca w słowach tych zawarł tę głęboką prawdę, że żywot o fiarnie dla dobra wspól bywateli i ojczyzny przetrwany jest ową siłą, która dzień zbawienia dla całego narodu przybliży. Mówca następnie w gorących słowach podnosił ch. z. ś. p. cnoty, jakimi jaśniał zmarły i pokrzepiał słowami czerpanymi z Pisma świętego niepokieszoną w żalu wdowę, strapioną rodzinę i przyjaciół małego. Pastor Semadeni zakończył swe przemówienie wygłoszeniem modlitwy, której nas nauczył Zbawiciel: „Ojcze nasz”.

Następnie przemówił wzruszonym głosem w następujące słowa prezes Kasy Przemysłowców p. Alojzy Kuczyński.

„Był jest falą drgnień sprzecznych i koniecznością.

Początkiem każdego czynu i każdej postaci bytu jest duch — myśl.

Duch tchnięty w materję na początku początków przemieszcuje w niej do końca końców i z nią pod rozmaitemi postaciami krąży we wszechświecie.

Człowiek uczy się od człowieka, nauka jednak wtedy wydaje pożądaną owoc, o ile uczeń słu haczy w czynach szuka naśladowictwa i sam staje w postawie nauczyciela

tość i doniosłość społeczna znajomości zasad higieny.

Po krótszym jednak czy dłuższym, chcący i najdłuższym życiu przychodzi kres jego, następuje śmierć. Cóż to jest śmierć? Na pytanie to chiński Konfucjusz odrzekł uczniowi swemu L-kui: „Jakoż ci mam powiedzieć, co to jest śmierć, skoro nie wiem, co to jest życie?” Istoty śmierci nie znamy; obserwujemy tylko pewne objawy, z którymi ustaje działalność życiowa. Mówimy, iż śmierć następuje z chwilą, kiedy przestają funkcjonować najważniejsze narządy, kiedy mózg traci świadomość, płuca przestają oddychać, serce pulsować. Ale organizm do ostatniej chwili broni się od zagłady. Pojedyncze tkanki utrzymują się jeszcze czas jakiś w świeżości; nabło-

Ty w zimny zapadający się grób, śnadsz z dobrych duchów czerpałeś pokarm dla duszy swej, boś stworzył dobry czyn to jest to wszystko co nie przemija, lecz daje pokarm — wzór — podstawę do oparcia obecnych i przyszłych pokoleń.

W życia kolejach przez nieumiejętność odczytywania człowieka przez człowieka, jego skłonności duchowych przez pozorny sąd, nie jeden cierń skrwawił serce Twe, lecz Ty, dobry człowieku, siedział wciąż naprzód, nie upadając na duchu i stałeś się dobrym nauczycielem, nie słowami lecz czynem wzmocniłeś naukę życia.

Zacnym czytem jako świetlaną gwiazdę, trwałym błyszcząca blaskiem dla obecnych i przyszłych pokoleń zaznaczyłeś życie swe, przyczyniłeś się bowiem do ugruntowania źródła wiedzy — szkoły, z której to krynicy zdrowy napój czerpać będzie młodzież polska.

Dobrym byłeś nauczycielem przykładem i wdzięczną Ci za to będzie ojczyzna Twoja, któraś od dziecka umiłował i widział ją tylko w bólu i mecie, w cierpieniach, na poniewierkę przemocy rzuconą i na szmaty rozdarta.

Oby więcej między nami było takich, którym los pozwoli Cię naśladować.

Do wiecznego schroniska Twojego, tam kiedyś poszedł nie doleci już echo życia ludzkiego, jego zmagania i nędz.

Ty i my mogliśmy dotychczas śpiewać tylko pieśń „z dymem pożarów i kurzem krwi bratniej, do Ciebie Panie bije ten głos”.

Gdy przyjdzie czas, że wembraną pierśią zaśpiewamy pieśń: Jeszcze Polska nie zginęła, to duch Twój ją usłyszy, boś dobrym był Polski synem, boś stworzył dla niej dobry czyn.

Ne spłotem krasomówczych zdań żegnamy Cię towarzysza pracy, dobry człowieku, lecz temi prostymi słowami, które nam z serc płyną.

Po dopełnionych ceremonijach religijnych zamurowano mogiłę i złożono na niej kwiaty i wieńce.

Kronika.

+ Wiadomości kościelne (I) Dzisiaj w kościele po Bonifraterskim przypada doroczny odpust św. Jana którego obraz znajduje się w tymże kościele. Odpust tak jak co roku, odłożony zostaje na niedzielę tj. na dzień 11 b. m. W wigilję odpustu tj. w sobotę o 5 po południu odpra-

nek migawkowy w tchawicy długie godziny jest czynny, włosy i paznokcie przez dwa dni jeszcze rosną. Aż niezłomne prawo przemiany materji przystąpi do dzieła, by przygotować grunt dla innych organizmów, dla innych istot.

Bo jakkolwiek myśl o śmierci jest dla nas smutną, to przyznać musimy, że jest ona tylko epizodem w naszym istnieniu, jak znowu epizodem jest życie jednostki wobec trwania ludzkości, a cała ludzkość jest epizodem tylko wobec rozwoju życia na ziemi i wobec wieczności tego życia, które dzięki bioplastom wykwiata na dalekich planetach i szerzy się na przestrzeni wszechświata.

L. K.

PO WSZECHNE

WYKŁADY UNIWERSYTECKIE w Lublinie.

(Wykład prof. dra J. Hornowskiego na temat „Samobrona organizmu w walce o zdrowie i życie, a choroby, starość i śmierć”).

IV.

Zastanawiając się nad długowiecznością ludzką w wiekach ubiegłych i obecnie, przychodzimy do podważających wyników, że przeciętna długość życia ludzkiego stale wzrasta. Podczas gdy w wieku XVIII

wione zostaną uroczyste nieszpory, wraz z procesją i kazaniem, w nie dzielę zaś o godz. 6 i pół, 8, 9 i 10 odprawione będą Msze św., a o 11 ej Suma z kazaniem i procesją. Nieszpory w tymże dniu odprawione będą o 4 ej po południu.

Z powodu tego odpustu—Suma w kościele na Czwartku w niedzielę odprawiona nie będzie, w tymże kościele o 9 ej rano odprawiona zostanie wotywa, po której wyjdzie procesja do kościoła Bonfraterskiego.

+ Otwarcie kościoła św. Ducha. (j) Dowiadujemy się, że w kościele św. Ducha, po skończeniu w nim robot, nabożeństwa zostały wznowione.

+ Z kroniki żałobnej (j) Dn. 6 marca zmarła w Lublinie ś. p. Anna z Szulakiewiczów Ławniczek, przeżywszy lat 26.

+ W sprawie tyfusu plamistego. Odnośnie do notatki umieszczonej przed kilku dniami w sprawie tyfusu plamistego w obwodzie lubelskim dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że stan chorób epidemicznych w mieście i obwodzie Lubelskim nie przedstawia się groźnie. Według wykazu chorób z dnia 24.11 był w ob-

wodzie lubelskim 41 wypadków tyfusu plamistego, z czego wypadła 16 osób wśród wojska, 2 wśród jeńców 5 wśród ludności w mieście, 18 zaś przy pada na 5 gmin lubelskiego obwo du. Komenda Obwodowa zarządziła wszelkie zapobiegawcze środki, mają ce na celu zwalczanie i zapobieganie rozszerzeniu się epidemii, a mia nowicie: W Lublinie otwarto labora torjum epidemiczne, w razie donie szenia o wypadku tyfusu wysyła się na miejsce choroby lekarza, który przeprowadza dezynfekcję mieszka nia i osób, nadto zorganizowano ru chomą kolumnę sanitarną komitetu książęcego biskupiego z siedzibą w Pieskach, która będzie miała na ce lu przeprowadzanie dezynfekcji w ca łym obwodzie.

+ Emigranci. Do Warszawy na deszła wiadomość iż do Nowego Jor ku przybył okręt z 500 emigrantami polskimi między którymi znajdują się ludzie pochodzący z Zamościa, De bliń, Siedlec i Biślej.

+ Uniewinnienie. (j) W tych dniach sąd wojenny rozpatrywał spr awę Młki Hersza i Heleny Eichlów, oskarżonych o skradzenie Judce Kos-

manowi portfela z 1900 koronami, kradzież ta miała być sonełnioną pod czas snu Kosmana. Po zbadaniu sprawy sąd oskarżonych uniewinnił.

+ Przypomniamy, że dochód z dzisiejszego przedstawienia w Teatrze Wielkim (grają operetkę „Zuzę”) prze znaczony jest na dochód szkoły im. Królowej Jadwigi.

+ Kradzież wieprza. (j) Panu A. G. zamieszkałemu na Kalinew szczyźnie, skradziono wieprza warto ści 200 rb.

+ Z nieporządków domowych. (j) Właściciela domu przy ul. Kapucyń skiej p. L. R. ukarano 20 koronami grywny, a stróża tegoż domu J. P. jednolnym aresztem za niepo rządki stale panujące w tymże do mu. Za to samo ukarani zostali stróż domu, przy ul. Foksal, T. K. jedno dnym aresztem, a L. R. dwudnio wym aresztem za wylewanie nieczy ściści na chodnik.

+ Ofiary. Na stypendjum im. ś. p. Juliusza Vettera składa koron 20 Apollinarowa Zarębska.

Bezpłatne pośrednictwo w wysubstaniu pracy

dla inteligencji. Przyjmuje się zgłoszenia zarówno potrzebujących pracy, jak i poszukujących pracowników. Zgłoszenia przyjmują się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 3 do 5 po południu

Szopena 3 m. 10,
368 Helena Morawska.

Podajemy do wiadomości, że
W WARSZAWIE

przy ul. Oboźnej № 11, mieszkania 2 zostało otworzone
BIURO LUDOWE

w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu we wszystkich sprawach lud wiejski obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej.

Z. Chmielowski, P. Danysz.
536

OBWIESZCZENIE.

Wskutek zaprowadzonego rozporządzenia Naczelnej Komendy Armji z dnia 28 stycznia 1917 Q Op. № 137/0 podwyższenia kursu rubla na 3 korony 10 hal. doznaty też odpowiedniej kursowi rubla podwyżki, opłaty stemplowe oznaczone w walucie rublowej, a uiszczane za pośrednictwem naczków stemplowych c. i k. Zarządu woj skowego w walucie koronowej wyrażonych. Za pośrednictwem istniejących już kategorii wartościowych znaczków stemplowych mogą być opłaty stemplowe uiszczane w następujący sposób, a to:

5 Kop.	=16 Heller	=14 h + 1 h + 1 h.
10 "	=31 "	=30 h + 1 h.
15 "	=47 "	=20 h + 13 h + 14 h.
20 "	=62 "	=50 h + 10 h + 1 h + 1 h.
1 Rubel	= 3 Kronen	10h. = 2 K. + 1 K. + 10 h.
2 "	= 6 "	20h. = 5 K. + 1 K. + 20 h.
4 "	=12 "	40h. =10 K. + 2 K. + 40 h.

Za c. i k. Komendanta Obwodu
OBERTYŃSKI.

Dziś jest ostatni dzień

zgłaszania kuponów na cukier z m. lutego o czem Wydział prowizyjny zawiadomiamia trafikantów cukru, aby bezwzględnie dziś zgłosili wszystkie kupony cukrowe do kontrolera. 390

Specjalne przysyłki frachtowe do— z Polski.

Expozytura w Szczakowej Agentury we wszystkich stacjach granicznych Królestwa Polskiego.

JOS. J. LEINKAUF

o. k. Narodowy spedytor.

Centrala: WIEDEŃ I, Helfferdofstrasse 9.

FILJE:

Berlin św 52 Athenowerstrasse 8,

Buchg, Schweizer Grenze Ala,

Czerniowce, Kraków, Lwów,

Pontafel, Paryż.

Przyjmowanie wszelkiego rodzaju międzynarodowych przesyłek koleją i okrętami.

Informacji udziela się chętnie.

Warszawska Szkoła Położnicza

PRZY MIEJSKICH ZAKŁADACH POŁOŻNICZYCH,

==== ILOŚĆ UCZENIC OGRANICZONA. =====

Kurs roczny, rozpoczyna się 1-go Kwietnia i 1-go Października. Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. Warszawy, Wydział Szpitalny, Krakowskie Przedmieście № 60.

OGŁOSZENIE.

Wydział Sanitarny ogłasza, iż w zakładzie dezynfekcyjnym miejskim przy szpitalu św. Jana Bożego wejście od ulicy Serocej, przeprowadza się radykalną kurację na świerzbę w przeliegu godzin 2-eh za cenę 8 koron.

Wymagalnym jest polecenie piśmienne lekarza.

Podpisano: 392

Rajca Sanitarny dr. M. BIERNACKI.

Kierownik Wydziału Sanitarnego dr. TOŁWIŃSKI.

MATERJAŁY DRZEWNE

TARIE I KANTOWE CIOSANE WAGONOWO,

ewentualnie produkcję całych

tartaków kupuje

Łwowski J-wo Handlowe,

LWÓW, Łozińskiego 6.

389

Nawozy sztuczne.

40|42% Sole potasowe i Kainit.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:

Generalna Reprezentacja

Kalisyndykatu

Józef Karrach

205

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

WSCHODNIE PERŁY!!

Skończona imit. prawdziwych pereł „Orient” perły mają równą wagę! Nie kruszą się, nie niszczą się, nie tracą koloru, połysku, formy, nawet po latach! Jak prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych! Dla reklamy też osobom prywatnym po cenie hurtownej! Cena: 1 sznurek pereł „Orient” wraz z modną spinką z jakości I szej kor. 35, z II giej kor. 25. Para kolczyków z jakości I szej (w prawdziwej oprawie urzęd. cechow.) kor. 25, śrubek kor. 20 i t. d. Prospekty zadarmo! Zastępcy poszukiwani. Wymiana dozwolona!

ORIENT - PERLEN - ENROSS

Wien, II. Praterstrasse 50.

297

BIURO OGRODNICZE

W. Gorczyckiewicz

Lublin, ul. Kapucyńska 6

(Hotel Polski)

POSIADA NA SKŁADZIE

NASIONA

warzyw i kwiatów, szczepy drzew owocowych i róż, duży zapas sadzonek malin oraz narzędzia ogrodnicze 275

Jednorazowe golenie.

4 h. kosztuje, najzdrowszym ze świecie preparatem praw. ochr. „Parseval” do usuwania włosów. Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i został za nieszkodliwy uznany, goli bez brzytwy i bez mydła. Włosy usuwa bezboleśnie w 8 minutach. Pakietek na 30—35 razy wraz z garniturem kosztuje K. 2-0 za zaliczką. Kor. Perlberger, Kraków, ul. Dietla 36.

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość w „Ziemi”. 269

Fisharmonja 6-cio rejestrowa prawie nowa do sprzedania w księgarni Cederbauma Krak.-Przedm. (tej Saski) 289

Koronę pud drzewa sosnowego sprzedają z powodu likwidacji Po czątkowska 11. 260

Restauracja do odstąpienia zaraz. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 268

100 koron nagrody! Wczoraj w nocy zgubiono w przejściu przez ul. Krakowskie-Przedmieście —Ewangelicką, Powiatową, Ogrodową broszkę z 8 brylantami i 8-ia szafirami znaczniejszej wartości. Łaskawy znalazca zechce oddać w mieszkaniu przy ul. Powiatowej nr 1, II piętro m 7, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 325

Wśródmięściu dom na sprzedaż. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 229

Powidła Kazimierskie do sprzedania Powiatowa 5 m 9 234

W Wołyńskim Borze. Walc Stanisława Łukasiewicza b. kapelmistrza 6 p. p. legionów polskich, poleca Księgarnia Kazimierza Kotlarskiego Krakowskie-Przedm. 39. 267

Zaginęły książki w dorocznej teka wczoraj wieczorem o 9 i pół. Proszę łaskawego znalazcę o zwrócenie takowych za wynagrodzeniem do fabryki pana Wojskiego. Książki te są Julji Wójcickiej. 266